

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

Pakiet klimatyczny blokuje polskie firmy chemiczne



Po podpisaniu przez Unię Europejską umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi niektóre grupy produktów chemicznych mogą nie być konkurencyjne - alarmuje Polska Izba Przemysłu Chemicznego. Jak wskazuje Tomasz Zieliński, prezes PIPC, wynika to z wysokich kosztów wytwarzanej z węgla energii, która na mocy paktu klimatycznego została obciążona dodatkowymi opłatami za prawo do

emisji zanieczyszczeń, oraz z uzależnienia od rosyjskich surowców.

- *Ogólnie sektor chemiczny popiera otwieranie się UE na nowe rynki - zastrzega w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Tomasz Zieliński, prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego (PIPC). - Jesteśmy zadowoleni z tego, że Unia Europejska wychodzi poza swój rynek i nawiązuje partnerstwo gospodarcze. Dzisiaj jest najlepiej rozwijającą się gospodarką, szczególnie w przemyśle chemicznym.*

Według PAIiIZ w połowie 2013 roku w Polsce działało 11 tysięcy firm z branży chemicznej. Ponad 70 proc. stanowiły podmioty zajmujące się przetwórstwem tworzyw sztucznych i kauczuku. Kluczowe dla przemysłu chemicznego w Polsce są spółki z udziałem Skarbu Państwa. W ubiegłym roku, jak szacuje Zieliński, produkcja sprzedana całego sektora chemicznego w Polsce wyniosła około 130 mld zł. Jego zdaniem umowa o wolnym handlu wiąże się z ryzykiem, które może wpłynąć na branżę chemiczną, szczególnie w Europie Centralnej.

- *Ryzyko to nie ma związku z samą umową, lecz pakietem, którym dzisiaj obciążone są zakłady chemiczne w Europie. Mam na myśli politykę klimatyczną - precyzuje Zieliński. - To jeden worek kosztów, który dzisiaj dostajemy. Jeżeli dołożymy do tego wysoką cenę surowców, uzależnienie od nich i koszty energii, to siłą rzeczy przegrywamy.*

Przewagą firm z USA są zdecydowanie niższe koszty energii. Dzięki rewolucji łupkowej ceny gazu za oceanem są prawie trzy razy mniejsze niż w Europie. Jak podkreśla Zieliński, to przede wszystkim będzie wpływało na niższe koszty wytworzenia danego półproduktu, który później trafi np. na europejski rynek.

- *Jeżeli na rynek trafią produkty wytworzone na taniej energii, z tanich surowców, nieobarczone kosztami środowiskowymi w takim stopniu, jak produkty europejskie, to będą one bardziej konkurencyjne - tłumaczy Zieliński. - Oczywiście nie przyplyną do nas gotowe nawozy, raczej przyplynie półprodukt do nawozów, którym jest amoniak, bo można go dużo łatwiej przetransportować i przetworzyć, czy to na saletrę, saletrzak, czy jakiegokolwiek inne typy nawozów.*

Dla koncernów z Polski i innych państw naszego regionu może to oznaczać problemy ze znalezieniem nabywców na ich produkty.

Wielu ekspertów pokłada nadzieję w imporcie taniego surowca ze Stanów Zjednoczonych. Jednak według Zielińskiego nie ma co liczyć na obniżki cen energii w Europie. Szacowane koszty transportu surowca na Stary Kontynent zmniejszają atrakcyjność tego importu. Dostęp do tanich surowców jest jednak przedmiotem negocjacji między UE a USA.

Jak podkreśla prezes PIPC, Amerykanie w negocjacjach podnoszą argument, że dziś chemikalia z USA obarczone są 6,5-proc. podatkiem.

- *Można powiedzieć, że te 6,5 proc. to niewiele w tej strukturze sprzedażowej. Ale jeżeli do tego dołożymy - w przypadku Polski - wyższe koszty energii, wyższe koszty emisyjności (przez to, że gospodarka opiera się na węglu), wyższe koszty skutków polityki klimatycznej, zupełnie inny rozwój technologiczny, brak własnych surowców i uzależnienie od importu z Rosji, to nie mamy szans na to, by poszukiwać innych kanałów konkurencyjności - podkreśla Tomasz Zieliński.*

Dotyczy to również innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Wiele zależeć będzie od kształtu umowy o wolnym handlu. Dla niektórych grup produktów, np. dla nawozów, zostały zaproponowane okresy przejściowe

- Ale są pewne grupy produktowe, w których trudno zweryfikować to, jaki umowa będzie miała na nie wpływ. To chociażby frakcje C4 w zakresie petrochemicznym czy chemikalia, takie jak substytuty sody, i wiele innych półproduktów - precyzuje Zieliński.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/22561.html>

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy